

Putin proponował Tuskowi rozbiór Ukrainy

21 października 2014

„Nasz człowiek w Warszawie” – tak w rosyjskich mediach komentowano pierwszą wizytę Donalda Tuska w Moskwie w lutym 2008 r. jako premiera polskiego rządu. Dziś wyszedł na jaw ważny szczegół tego spotkania. Jak przyznał były minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, w trakcie rozmowy z Tuskiem, Putin zaproponował mu... rozbiór Ukrainy. Polityk mówi to jako jeden z członków rządowej delegacji, która była wtedy w Moskwie. Jak wynika ze słów ówczesnego szefa polskiej dyplomacji polskiej dyplomacji, cytowanych przez „Politico Magazine” – już w czasie pierwszej wizyty Donalda Tuska w Moskwie, Władimir Putin proponował rozbiór Ukrainy. Propozycję oddania Polsce Lwowa, Tusk miał przemilczeć. „On [Putin – red.] chciał żebyśmy stali się uczestnikami podziału Ukrainy” – mówi Sikorski. „Putin chciał, aby Polska wprowadziła swoje oddziały na Ukrainę. Takie właśnie sygnały wysyłali do nas. My wiemy od lat jak oni myślą. To była jedna z pierwszych rzeczy, jakie Putin powiedział mojemu premierowi Donaldowi Tuskowi, kiedy on pojechał do Moskwy. On przyszedł aby powiedzieć, że Ukraina to sztuczny kraj i Lwów to polskie miasto i dlatego powinno się to rozwiązać razem. Na szczęście Tusk nie odpowiedział. Wiedział że jest nagrywany – powiedział Sikorski. Oprócz Radosława Sikorskiego w Moskwie z Donaldem Tuskiem byli również m. in. wojewoda mazowiecki Kozłowski, minister rolnictwa Marek Sawicki, Sławomir Nowak i Rafał Grubiński.

Pracownicy Amnesty International odwiedzili rejon, w którym odkryte zostały masowe groby – donosi RIA Novosti. Znaleźli oni kilka grobów, w których pochowanych zostało 9 osób. „Grupa znalazła jawne dowody udziału ukraińskich wojsk rządowych w pozasądowej egzekucji czterech mężczyzn z tych grobów” – napisano w komunikacie organizacji. Podkreślono w nim, że

Amnesty International nie znalazła żadnych śladów masowych zabójstw lub grobów.

Wczorajszy ostrzał Doniecka podważy proces negocjacyjny między DRL i Kijowem. Powiedział o tym premier proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej, Aleksandr Zacharczenko. W poniedziałek ukraińskie siły zbrojne przeprowadziły ostrzały artyleryjskie dzielnic Doniecka. Pociski wybuchły między innymi obok budynku w Doniecku, gdzie spotkanie prowadził wicepremier DRL, Andriej Purgin. Według wstępnych informacji Donieck został ostrzelany rakietą „Toczk-U”. Miasto jest regularnie ostrzeliwane, w wyniku czego giną cywile.

Doradca ministra obrony Ukrainy Aleksandr Daniluk twierdzi, że Rosja nadal planuje agresję na Ukrainę. Na Facebooku napisał jakie działania są już zaplanowane. „Zerwanie wyborów do Rady Najwyższej, nieuznanie ich wyniku, próba przewrotu w Kijowie i w konsekwencji wprowadzenie rosyjskich wojsk pod pretekstem obrony mieszkańców południowo-wschodniej Ukrainy – to tylko część działań zaplanowanych przez Kreml w najbliższym czasie” – wylicza Aleksandr Daniluk. W sobotę pojawiły się nieoficjalne informacje o dwóch dużych rosyjskich kolumnach (m.in. czołgów), które przekroczyły granicę ukraińską i zmierzają w stronę Mariupola. Choć trwa zawieszenie broni, Rosja nie ukrywa ruchów swojej armii. Rosjanie w Stanicy Ługańskiej przekazują broń i sprzęt wojskowy separatystom – podaje kresy24.pl.

„Der Spiegel” podał, że zdaniem niemieckiego wywiadu (BND) „separatyści odpowiadają za zestrzelenie malezyjskiego samolotu pasażerskiego” z 298 osobami na pokładzie we wschodniej Ukrainie. Wiadomość ta została podana dalej na Twitterze przez „Russia Today” – ogólnopolską wielojęzyczną telewizję informacyjną z siedzibą w Moskwie, założoną przez rosyjski rząd. Na twitterze RT napisano: „Niemiecka agencja podaje, że lot MH 17 został zestrzelony przez ukraińską milicję”. Informacja została więc zmanipulowana.

Rosawiacja wzywa niemiecki wywiad do opublikowania oficjalnych danych dowodzących udziału tego czy innego kraju w katastrofie Boeinga na Ukrainie. Powiedział o tym szef agencji, Aleksandr Nieradko. Jak powiedział Nieradko, trudno mówić o jakichś danych przedstawionych przez niemieckie służby wywiadowcze, ponieważ są one jedynie opisane na stronach gazety.

Duma Państwowa Rosji nazwała wnioski niemieckiego wywiadu w sprawie katastrofy malezyjskiego Boeinga na Ukrainie dziwnymi, żadne dowody nie zostały przedstawione – poinformował członek Komisji ds. obrony Franc Klinecz. Według niego, na razie są to tylko słowa. Uważa on, że podobne materiały stanowią swojego rodzaju element wojny informacyjnej.

Autorzy: Samuel Pereira i Piotr Kotowski (akapit 1), mg (4, 5), red. GR (2, 3, 6, 7)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 7 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”